

Tomasz Gałkowski

"Przymierze miłości małżeńskiej :
Jana Pawła II idea małżeństwa
kanonicznego", Andrzej Pastwa,
Katowice 2009 : [recenzja]

Ius Matrimoniale 15 (21), 245-250

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

**KS. ANDRZEJ PASTWA, „PRZYMIERZE MIŁOŚCI
MAŁŻEŃSKIEJ” JANA PAWŁA II IDEA MAŁŻEŃSTWA
KANONICZNEGO, Wyd. UŚ, Katowice 2009, ss. 356**

Ks. Andrzej Pastwa swoim opracowaniem chciał uczcić pamięć Ojca Świętego Jana Pawła II. Bardzo starannie wydana książka jest zatem kolejnym pomnikiem stawianym Wielkiemu Polakowi. Tym razem, chwała za to Autorowi, jest to pomnik, który nie milczy w przyjemnym uśmiechu czy troskliwym zamyśleniu, ale nieustannie przemawia poprzez bogactwo myśli, które papież pozostawił, myśli przytaczanych, ale nie zawsze do końca zrozumianych i jeszcze niezgłębionych. Papież, o czym wspomina przytoczony we Wstępie cytat wypowiedzi Benedykta XVI, pozostawił największą ze wszystkich dotychczasowych namiestników Chrystusa liczbę tekstów oraz, jak nikt do tej pory, podróżując po całym świecie, nie przemawiał bezpośrednio do tak wielkiej liczby ludzi. Był on zatem „opatrnościowym Pasterzem przełomu tysiącleci, który świadomy licznych bolączek i dehumanizacyjnych zagrożeń doby obecnej (obok pozytywnego dorobku współczesnej kultury), stawiał sobie konsekwentnie jeden podstawowy cel: dotrzeć z Dobrą Nowiną do każdego człowieka” (s. 16).

Intensywność papieskiego nauczania wiązała się z dostrzeżeniem przez niego, jak pisał w encyklice *Veritatis splendor*, „kryzysu wokół zagadnienia prawdy”. Ten kryzys dotknął także małżeństwo i rodzinę. Stąd też papież dużą część swojego nauczania skierował ku ukazaniu prawdy o małżeństwie i rodzinie. To nauczanie stało się tematem opracowania ks. Pastwy, który w tytule odwołał się do sformułowania użytego przez Jana Pawła II w *Familiaris consortio*, określającego miłość małżeńską jako przymierze („przymierze miłości małżeńskiej”). Odwołanie się do kategorii przymierza, które stwarza i ugruntowuje związek małżeński, wskazuje na podstawową prawdę teologiczną, że to Bóg powołując kobietę i mężczyznę do małżeństwa wychodzi jednocześnie z inicjatywą przymierza tych osób z Nim samym, a Chrystus „wprowadza miłosną jedność ochrzczonych małżonków w samo centrum Jego przymierza z Kościołem” (s.17). Tytuł książki zakreśla zatem jej problematykę. Szkoda jedynie, że Autor nie zdecydował się na postawienie kropki lub myślnika po cytacie z *Familiaris consortio*

przywołanym w cudzysłowie. Graficzny układ całości tytułu, tak jak jest on zamieszczony na okładce i stronie tytułowej, nie sprawia kłopotu. Ale w przyszłości niejedna osoba będzie chciała cytować tę pozycję i nie będzie mogła tego uczynić na zasadzie kopiowania graficznego obrazu z okładki. Przydałby się zatem czytelny znak pomiędzy cytatem a dalszą częścią tytułu.

Autor opracowania, w sposobie przedstawienia treści papieskiego nauczania dotyczącego prawdy o małżeństwie, przyjmuje metodologiczną triadę. Stawia jako hipotezę wkład nauczania „Jana Pawła II w rozwój doktryny o małżeństwie w trzech kluczowych obszarach: chrześcijańskiej antropologii, teologii i prawa kanonicznego” (s. 16). Skoro jest to jedynie hipoteza, to należy ją udowodnić lub wskazać jej błędne założenia. Autor idzie w kierunku jej udowodnienia. Takie ujęcie przedmiotu może jednak zacieśnić pełnię papieskiego nauczania dotyczącego prawdy o małżeństwie, odsuwając na dalszy plan chociażby kwestie duszpasterskie przezeń podejmowane. Byłoby lepiej, gdyby wspomniana triada nie była hipotezą, lecz kluczem metodologicznym, zgodnie z którym Autor rozważa papieskie nauczanie. Z tego niezbyt precyzyjnego określenia wychodzi Autor obronną ręką, wskazując, że powyższa triada stanowi kluczowy obszar wkładu papieża w doktrynę o małżeństwie. Ks. Pastwa zawęża zatem tok swoich rozważań jedynie do tych trzech wymiarów, nie uszczuplając tym samym całości papieskiej myśli dotyczącej małżeństwa.

Konfrontacja kluczowych obszarów papieskiego nauczania na temat małżeństwa z podziałem książkowego materiału na trzy tematyczne rozdziały ukazuje, że powyższa triada będzie obecna w nich wszystkich. Punktem odniesienia będzie nauczanie papieża jako filozofa i teologa, najwyższego prawodawcy oraz najwyższego sędziego kościelnego. Niezbyt fortunne na pierwszy rzut oka, choć w kontekście całości jasne, są sformułowania pierwszej części poszczególnych rozdziałów. I tak mamy w rozdz. I: Idea filozofa i teologa; w rozdz. II: Idea najwyższego prawodawcy; w rozdz. III: Idea najwyższego sędziego kościelnego. Pierwsze odczytanie takich tytułów sugeruje, że przedmiotem jakiejś idei jest filozof i teolog, prawodawca i sędzia. Dopiero w całym kontekście tytułu i po zaznajomieniu się ze Wstępem czytelnik wie, że chodzi o ideę małżeństwa, jaką posiada filozof i teolog, najwyższy prawodawca oraz najwyższy sędzia kościelny.

Rozdział I zatytułowany „Idea filozofa i teologa. Zgłębienie antropologiczno-teologicznych podstaw przymierza miłości małżeń-

skiej” ukazuje wpływ, jaki posiada obraz osoby ludzkiej, jawiącej się w świetle antropologii filozoficznej i teologicznej, na pojmowanie małżeńskiego przymierza. Małżeństwo podniesione przez Chrystusa do sakramentalnej godności jest wspólnotą osób w ich podstawowej, personalistycznej wizji, w której osobowe i wzajemne oddanie się drugiej stronie posiada swoje głębokie i nierozzerwalne zakorzenienie w darze z siebie trzech osób Trójcy Świętej. Stąd też wszelkie relacje małżeńskie mają swoje źródło a jednocześnie i odniesienie do relacji trynitarnych. Ta personalistyczna wizja antropologiczna, podkreśla Autor, jest stale obecna w nauczaniu papieskim. W strukturze ontycznej osoby ludzkiej rodzi się małżeńskie przymierze, które, poprzez wierną i wyłączną miłość aż do śmierci, stanowi podstawową zasadę wspólnoty całego życia. W tej właśnie miłości małżeńskiej (w wymiarze ontycznym, egzystencjalno-dynamicznym pomiędzy małżonkami oraz nimi i ich dziećmi) należy poszukiwać podstaw relacji prawnych w małżeństwie. Te relacje są prawdziwymi relacjami sprawiedliwości gdyż „małżeństwo znajduje podstawę w ofiarnej miłości, która jawi się nie tylko jako obowiązek moralny, ale przede wszystkim jako zobowiązanie w znaczeniu czysto prawnym” (s. 106). Formułując wnioski na końcu rozdziału (ss. 108-110) A. Pastwa w sposób jasny precyzuje zależność pomiędzy miłością małżeńską a strukturą prawną małżeństwa. Wskazuje na różnicę pomiędzy teologicznym i prawnym ujęciem tej zależności. To drugie zawęży semantyczne sformułowania i znaczenia wypracowane przez teologię do tego, co konieczne by strony mogły zawrzeć małżeństwo, chroniąc tym samym naturalne prawo człowieka do zawarcia małżeństwa. Autor klarownie przedstawia sedno tego problemu stwierdzając, że: „nie sposób deklarować bezpośredniej relewancji prawnej *amor coniugalis*, kiedy wyklucza się jej pojęciową autonomię i odwołuje się przy tym do tradycyjnych schematów konceptualnych *ius matrimoniale (fines matrimonii, bona matrimonii, essentia et proprietates essentialis matrimonii)*. Dlatego też logiczniejsze wydaje się stanowisko przyznające miłości małżeńskiej jedynie pośredni (nieautonomiczny) walor prawny” (s. 109). Ujmowanie zatem przez prawo jedynie tego, co konieczne w wymiarze miłości małżeńskiej, nie zwalnia od poszukiwań bardziej adekwatnych rozwiązań normatywnych, które będą odzwierciedlały, jak mówił Benedykt XVI „prawdziwą antropologię prawną małżeństwa” (s. 110). Szkoda, że Autor nie sprecyzował postulatów *de iure condendo*.

W rozdziale II ks. Pastwa analizuje adekwatną recepcję magisterium Soboru Watykańskiego II o małżeństwie z punktu widzenia Jana Pawła II jako najwyższego prawodawcy. Już we Wstępie Autor przytoczył słowa nuncjusza apostolskiego w Polsce arcybiskupa J. Kowalczyka, w których wspominał on o zaangażowaniu Jana Pawła w ostateczną i decydującą redakcję Kodeksu prawa kanonicznego. Nic więc dziwnego, że ks. Pastwa analizuje recepcję soborowego nauczania obecną w działalności nauczycielskiej papieża, a także w jego działalności prawodawczej (KPK, KKKW). Przyjmując za podstawę soborowa doktrynę o małżeństwie (*GS*) Jan Paweł II nie mógł ignorować obecności miłości małżeńskiej w stanowionym przez siebie prawie. To zagadnienie zostało w opracowaniu poddane analizie w następujących punktach, posiadających swe odniesienia w normatywnych sformułowaniach kodeksów: istotne przymioty małżeństwa (jedność i nierozzerwalność), instytucjonalne cele małżeństwa (dobro małżonków i dobro potomstwa), sakramentalność małżeństwa, przymierze małżeńskie, wspólnota całego życia, wspólnota a prawne ujęcie małżeństwa. Szkoda jedynie, że Autor po dokładnych i skrupulatnych rozważaniach, wyjaśniających wiele zawilosci semantycznych interesujących sformułowań, nie przedstawił, analogicznie do rozdziału I, kompleksowych wniosków na zakończenie tegoż rozdziału. Sprawia to wrażenie jakby poszczególne podrozdziały stanowiły całość samą w sobie. A tak chyba nie jest, co Autor pragnie ostatecznie ukazać odwołując się do zasady „komunii”, której zgłębianie, wraz z pojęciem „*consortium*” prowadzi do „pełniejszej identyfikacji istoty małżeństwa – szczególnie w kontekście wzajemnego oddania się małżonków z intencją realizowania celów: «dobra małżonków» i «dobra potomstwa»” (s. 201). Dlatego też, za przykładem J.M. Serrano Ruiza proponuje, by nadać pełniejsze znaczenie przymierzemu małżeńskiemu poprzez wprowadzenie do kan. 1055 §1 sformułowania *communio* w następującym brzmieniu: *Matrimoniale foedus, quo vir et mulier inter se totius vitae [communione] et consortium constituunt ...*

W trzecim rozdziale Autor analizuje przymierze miłości małżeńskiej w działalności najwyższego sędziego kościelnego. Nauczanie papieskie w tej dziedzinie odnosi się do praktyki sądów kościelnych, w której to ochrona i promocja przymierza małżeńskiej miłości posiada wymiar zarówno prawny jak i duszpasterski. Cała działalność sądowicza w Kościele, w tym także kanoniczny proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa, powinna być w sposób bezwzględny podporządkowa-

na prawdzie, w tym przypadku prawdzie o małżeństwie. Działalność Najwyższego Sędziego i Pasterza została zanalizowana na podstawie przemówień papieskich do audytorów Roty Rzymskiej, które stanowią formę realizacji *munus docendi* w ramach nauczania zwyczajnego biskupa rzymskiego. Autor podejmuje zatem zagadnienia: teologicznych podstaw procesu małżeńskiego, gwarancji realizacji praw podmiotowych (prawo do obrony, do adwokata), eklezjologicznych przesłanek specyfiki urzędu sędziego kościelnego, roli obrońcy węzła małżeńskiego, teleologii procesu o nieważność małżeństwa (pewność moralna), waloru prawno-instytucjonalnych narzędzi poszukiwania prawdy w procesie. Po dokładnym przeanalizowaniu papieskich przemówień w ramach określonego tematu, ks. Pastwa przedstawia wartość papieskich alokucji do Roty Rzymskiej. Zwraca uwagę, że zawierają się w nich prawdy wiary, które nie wymagają pozytywnej formalizacji i z tego powodu nie można tych alokucji traktować jako nieposiadających charakteru prawnego *sensu stricto* i w konsekwencji będących do odrzucenia. To właśnie w nich papież korygował działalność licznych trybunałów w zakresie stosowania kan. 1095, nn 2-3, interweniując jako najwyższy prawodawca i wskazując tym samym właściwe reguły interpretacyjne. Wiele zatem sformułowań papieskich alokucji służyło urzędowej interpretacji ustaw przyczyniając się tym samym do prawidłowego stosowania prawa.

Autor przedstawił bogatą bibliografię źródłową i literaturę dotyczącą podjętego przezeń tematu. Zwłaszcza bibliografia źródłowa stanowi doskonały zbiór dla wszystkich, którzy będą w przyszłości sięgać do bogactwa myśli Jana Pawła II na temat małżeństwa. Praca ks. Pastwy dotyczyła tylko kilku kluczowych obszarów papieskiego zaangażowania. Następne czekają jeszcze na opracowania. Szkoda, że Autor nie zastosował jednorodzących nazwisk papieży w jęz. polskim. Mamy tych samych papieży w ich imionach łacińskich i polskich. Można było zastosować terminologię polską nawet wtedy, gdy tekst analizowany istnieje w innym języku.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem Autora dotyczącym odrębności metody kanonistycznej od teologicznej (s. 17). Czyżby kanonistyka miała być uprawiana niezależnie od jej teologicznych podstaw? Takie przeciwstawienie dwóch metod wskazuje na uprawianie kanonistyki jako nauki prawnej zawężonej do pozytywistycznych wymogów. A to stoi w sprzeczności z całością prezentacji, w której Autor wskazuje na teologalną

źródła normatywnych rozwiązań. Kanonistyka jest nauką teologiczną gdyż wszystkie jej przedmioty badawcze, począwszy od miejsca prawa w tajemnicy Kościoła aż do dyscyplinarnych postanowień, muszą być poznawane w perspektywie wiary. Nie można jej dzielić na dyscyplinę teologiczną, która zajmowałaby się teologicznymi podstawami prawa kanonicznego oraz dyscyplinę prawniczą, obejmującą wykład dogmatyczno-egzegetyczny prawnych rozwiązań, a co za tym idzie na metodę teologiczną i prawną. Kanonistyka jest nauką teologiczną na poziomie wykładu i wyjaśnienia zjawiska prawnego, które zawsze powinny być dokonywane w świetle wiary.

Wkład ks. Andrzeja Pastwy w poznanie myśli Jana Pawła II dotyczącej prawdy o małżeństwie jest znaczący. Monografia z pewnością zajmie doniosłe miejsce w obszarze kanonistyki polskiej. Jej dużym atutem jest to, iż sugeruje dalsze poszukiwania i ukazuje możliwości pełniejszych regulacji prawnych, które bardziej brałyby pod uwagę antropologię prawną małżeństwa.

o. Tomasz Galkowski, C.P.